



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 11 grudnia 2022 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Ewangelia w tę trzecią niedzielę Adwentu mówi nam o Janie Chrzcicielu, który znajdując się w więzieniu, posyła swoich uczniów, aby zapytali Jezusa: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” (Mt 11, 3). W istocie Jana, gdy słyszy opowiadanie o dziełach Jezusa, ogarniają wątpliwości, czy rzeczywiście On jest Mesjaszem, czy też nie. W istocie on myślał o Mesjaszu surowym, który gdy przyjdzie, zaprowadzi z mocą sprawiedliwość, karząc grzeszników. Oto tymczasem Jezus ma dla wszystkich słowa i gesty współczucia, w centrum Jego działania jest miłosierdzie, które przebacza, dzięki czemu „niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię” (w. 5). Warto jednak, abyśmy się zastanowili nad tym kryzysem Jana Chrzciciela, gdyż może on powiedzieć coś ważnego również nam.

Tekst zaznacza, że Jan znajduje się w więzieniu, a to skłania do pomyślenia nie tylko o miejscu fizycznym, ale i o wewnętrznej sytuacji, jakiej doświadcza – w więzieniu panuje ciemność, nie ma możliwości widzenia jasno i widzenia tego, co jest poza. W istocie Chrzciciel nie jest już w stanie rozpoznać Jezusa jako oczekiwanego Mesjasza. Nachodzą go wątpliwości, więc posyła uczniów, żeby sprawdzili: „Idźcie zobaczyć, czy to jest Mesjasz, czy nie”. Dziwi nas, że przydarza się to właśnie Janowi, który ochrzcił Jezusa w Jordanie i wskazywał Go swoim uczniom jako Baranka Bożego (por. J 1, 29). A to znaczy, że nawet największy wierzący przechodzi przez tunel wątpliwości. A to nie jest czymś złym, co więcej, niekiedy ma to istotne znaczenie dla rozwoju

duchowego – pomaga nam zrozumieć, że Bóg jest zawsze większy od tego, jak sobie Go wyobrażamy; dzieła, jakich dokonuje, są zaskakujące w stosunku do naszych kalkulacji; Jego działanie jest inne, zawsze, przewyższa nasze potrzeby i nasze oczekiwania; i dlatego nie powinniśmy nigdy przestawać Go szukać i nawracać się na Jego prawdziwe oblicze. Wielki teolog mówił, że Boga „trzeba odkrywać etapami ... niekiedy sądząc, że się Go straciło” (H. De Lubac, *Sulle vie di Dio*, (Na drogach Bożych), Mediolan 2008, 25). Tak postępuje Chrzcziciel – w wątpliwościach wciąż Go szuka, zadaje Mu pytania, „dyskutuje” z Nim i ostatecznie odkrywa Go na nowo. Jan, określony przez Jezusa jako największy spośród zrodzonych z niewiasty (por. Mt 11, 11), uczy nas, krótko mówiąc, żeby nie zamykać Boga w naszych schematach. To jest zawsze niebezpieczeństwem, pokusą – zrobić sobie Boga na naszą miarę, Boga, żeby się Nim posługiwać. A Bóg jest czym innym.

Bracia i siostry, również my czasami możemy znaleźć się w takiej jak on sytuacji, w wewnętrznym więzieniu, niezdolni rozpoznać nowości Pana, którego być może czynimy więźniem przeświadczenia, że już wszystko o Nim wiemy. Drodzy bracia i siostry, nigdy nie wiemy wszystkiego o Bogu, nigdy! Może mamy w głowie Boga potężnego, który robi to, co chce, a nie Boga o pokornej łagodności, Boga miłosierdzia i miłości, który interweniuje, szanując zawsze naszą wolność i nasze wybory. Może i my chcielibyśmy Go zapytać: „Czy to naprawdę Ty, tak pokorny, jesteś Bogiem, który przychodzi nas zbawić?”. I może się nam przydarzyć coś podobnego również wobec naszych braci – mamy nasze wyobrażenia, nasze uprzedzenia i przyklejamy innym – zwłaszcza tym, których odbieramy jako innych od nas - surowe etykiety. Adwent jest zatem *okresem odwracania perspektyw*, kiedy trzeba sobie pozwolić zdumieć się wielkością miłosierdzia Bożego. Zdumienie: Bóg zawsze zdumiewa. (Widzieliśmy to niedawno w programie „A Sua immagine” – [Na Jego obraz]”, mowa była o zdumieniu). Bóg zawsze jest Tym, który budzi w tobie zdumienie. Okresem - Adwent – kiedy przygotowując szopkę dla Dzieciątka Jezus, uczymy się na nowo, kim jest nasz Pan; okresem, w którym należy wyjść z pewnych schematów, z pewnych uprzedzeń względem Boga i braci. Adwent jest okresem, w którym zamiast myśleć o prezentach dla nas, możemy obdarowywać słowami i gestami pocieszenia tych, którzy są zranieni, jak to robił Jezus w stosunku do niewidomych, głuchych i chromych.

Oby Matka Boża wzięła nas za rękę jak mama, oby wzięła nas za rękę w tych dniach przygotowań do Bożego Narodzenia i pomogła nam rozpoznać w małości Dzieciątka wielkość Boga, który przychodzi.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, wczoraj w Barbacenie, w Brazylii, została beatyfikowana Izabela Krystyna Mrad Campos. Ta młoda dziewczyna została zabita w 1982 r. w wieku 20 lat z nienawiści do wiary, za to, że broniła swojej godności kobiety i wartości czystości. Niech jej heroiczny przykład

pobudza zwłaszcza młodych ludzi do dawania wielkodusznego świadectwa wiary i przyłgnięcia do Ewangelii. Oklaski dla nowej błogosławionej!

Z bólem i niepokojem śledzę wiadomości nadchodzące z Sudanu Południowego o gwałtownych starciach w minionych dniach. Prośmy Pana o pokój i pojednanie narodowe, aby ustały ataki i zawsze była szanowana ludność cywilna.

Dzisiaj przypada Światowy Dzień Gór, który zachęca do uznania znaczenia tego wspaniałego bogactwa dla życia planety i ludzkości. Tegoroczny temat: „Kobiety przenoszą góry” – to prawda, kobiety przenoszą góry! – przypomina nam o roli kobiet w trosce o środowisko i w zachowywaniu tradycji społeczności regionów górskich. Od ludzi gór uczymy się poczucia wspólnoty i wędrowania razem.

Pozdrawiam was wszystkich, którzy przybyliście z Rzymu, z Włoch oraz z wielu części świata. W szczególności pozdrawiam wiernych z Barcelony, Walencji, Alicante, Bejrutu Kairu oraz z Meksyku i z Polski. Pozdrawiam tanzańską wspólnotę katolicką we Włoszech; grupy parafialne z Terni, Panzano in Chianti, Perugii, Nozza di Vestone; chór strzelców alpejskich z Rzymu; i przedstawicieli obywateli, mieszkających w najbardziej zanieczyszczonych strefach Włoch, wyrażając nadzieję na właściwe rozwiązanie ich poważnych problemów i chorób, będących wynikiem tego skażonego środowiska.

I pragnę przesłać serdeczne pozdrowienia więźniom z więzienia „Due Palazzi” w Padwie – serdecznie was pozdrawiam!

A teraz pobłogosławię „*Bambinelli*”, czyli figurki Dzieciątka Jezus, które wy, drogie dzieci i nastolatki, przynieśliście tutaj i które później, gdy wrócicie do domu, umieścicie w szopce. Zachęcam was do modlitwy przed szopką, aby Narodzenie Pańskie przyniosło promień pokoju dzieciom całego świata, szczególnie tym, które są zmuszone przeżywać straszliwe i mroczne dni wojny, tej wojny na Ukrainie, która niszczy tak wiele istnień, tak wiele istnień i tak wiele dzieci. Błogosławienie figurek Dzieciątka... [błogosławi je].

Życzę wszystkim miłej niedzieli i dobrego podążania ku Narodzeniu Jezusa. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia.